№ 15. Wtorek 20. Stycznia 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Pobyt Ich Mości Cesarstwa w Medyolanie. — Arcyksiężniczka Zofia. — Przybycie JEx. ministrów do Medyolanu. — Łaski Jego Cęs. kr. Apost. Mości. — Przywrócenie kościołów. — Udzielenie wsparcia ubogim. — Ułaskawienia. — Kaplica w Weronie.)

Wiédeń, 17. stycznia. *Gazeta Wiédeńska* ogłasza telegraficzną depeszę Jego Excelencyi Namiestnika w Medyolanie do c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych: Z *Medyolanu* z dnia 16. b. m. z doniesieniem, że Ich Mość Cesarstwo dnia 15. wieczór zaszczycili obecnością Swoją przedstawienie w teatrze „La Scala“. Za przybyciem Najjaśniejszego Państwa do loży Dworskiej, powstała cała publiczność z okrzykami najżywszej radości. Ich Mość Cesarstwo raczyli zabawić w teatrze aż do końca baletu.

Jej Cesarzew. Mość najdostojniejsza Arcyksiężniczka Zofia przybyła 12. b. m. szczęśliwie do Werony. (Odjazd Jej Cesarzew. Mości z Wenecyi opóźnił się dla słabości).

— Ich Excelencye ministrowie hrabia Buol, baron Bach i baron Bruck przybyli 15. b. m. do Medyolanu.

— Jego Ces. kr. Apostolska Mość raczył zezwolić najłaskawiej najwyższem postanowieniem z 13. grudnia 1856, ażeby zaległa kwota podatkowa powiatu Portogruaro, wynosząca 2,161.618 lirów, której uiszczenie było najwyższym aktem łaski z 21. lutego 1825 wyjątkowo zawieszczone aż do roku 1847, to jest na czas prowizorycznego wymiaru podatków, całkowicie wymazana została.

Jego Ces. kr. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem własnoręcznem z 11. b. m. opuścić najłaskawiej resztę kary 8 więźniom w Weronie i nakazać niezwłocznie dopełnienie tego aktu łaski.

— Z rozkazu Jego Ces. kr. Apostolskiej Mości zebrała się 11. b. m. w Weronie mieszana komisya wojskowo-cywilna, by tego samego dnia jeszcze obmyśleć środki do opróżnienia kilku kościołów używanych obecnie na magazyny żywności dla wojska. Prezydentem tej komisyi mianował Jego Ces. Mość jenerał-adjutanta fml. barona Kellner; członkami jej byli: c. k. delegat prowincyi baron Jordis, prałat Ferrari w imieniu przewielebnego Biskupa, asesor municypalny Conte Serenelli i kilku znaczniejszych urzędników komendy placu i komisyi zaopatrzenia. Uchwalono wrócić cztery kościoły służbie Bożej i opróżnić także budynek należący do domu podrzutków.

— *Gazz. di Verona* donosi:

„Jego Ces. kr. Apostolska Mość raczył przeznaczyć najłaskawiej kwotę 7500 lirów dla ubogich w Weronie osobliwie takich, którzy udawali się pisemnie do Jego Ces. Mości i zasługują na wsparcie.

Także i Jej Mość Cesarzowa udzieliła wsparcia kilku pobożnym zakładom miasta.

Sumy te zostały doręczone podpisanemu delegatowi, który pobożnym zakładom przesłał natychmiast przeznaczone kwoty, a wsparcia przeznaczone najwyższą wolą tym, którzy upraszali o nie, doręczy za pośrednictwem księży plebanów.

C. k. delegat prowincyi.
Baron Jordis.“

— Jego c. k. Apost. Mość raczył najw. postanowieniem z Werony 8. stycznia r. b. darować najłaskawiej resztę kary skazanym za zbrodnię Stanu, a do tych należą: Otto Lakatos, Tomasz Palotzy, Jędrzej Lomniczi, Juliusz Forster, Józef Glatz, Salomon Haach, Ludwik Bene, Emeryk Biro, Karol Réthy, Gabryel Réthy, Władysław Markus, Szczepan Kossitzky, Alojzy Fojth, Józef Fojth, Maciej Lenard, Tobiasz Haase, Józef Milassin, Karol Zimmer i Franciszek Beranek.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył na uniżoną prośbę pana Pellegrini przy zwidzaniu sławnej z piękności architektury i rzadkich obrazów kaplicy tej samej nazwy w Weronie rozkazać najłaskawiej, ażeby złożony w niej od kilku lat zapas zboża uprzątniono i budynek ten poświęcony służbie Bożej przywrócono do dawnego stanu.

Ameryka.

(Doniesienia z centralnej Ameryki.)

Nowy Jork, 30. grudnia. Paropływ „Texas“ odpłynął ztąd z 500 rekrutami w posiłek Walkerowi; paropływ zaś „Tennessee“, który ztąd wysłano z zasobem żywności i innemi posiłkami dla ochotników amerykańskich w San Juan, doznał w drodze znacznego uszkodzenia i musiał w porcie pod Norfolkem szukać schronienia. Ostatnie doniesienia z Costa Rica i z Nikaraguy potwierdzają, że położenie Walkera jest bardzo krytyczne. Wodzowie wojsk sprzymierzonych usiłują przedewszystkiem opanować gościniec wiodący z Ameryki. Zaszły znów krwawe potyczki, a do Nikaraguy wkroczyło 17. grudnia 800 zbrojnych z Guatemali.

Anglia.

(Flota angielska.)

Londyn, 13. stycznia. Na dniu 1. stycznia 1857 składała się angielska flota wojenna, zostająca w czynnej służbie z 261 okrętów o 5078 działach i załogą liczącą 48.798 ludzi, na dniu 1. stycznia 1856 zaś z 325 okrętów o 6231 działach i załogą liczącą 63.335 ludzi. W ciągu pierwszego roku pokoju nastąpiła przeto redukcya o 64 okrętów, 1153 dział i 14.537 ludzi.

Turecki ambasador powrócił w sobotę z Broodlands, gdzie jeździł w odwiedziny do Lorda Palmerstona.

Francya.

(Organizacya Algieryi.)

Paryż, 13. stycznia. *Monitor* ogłasza długi raport ministra wojny o administracyi prefekturalnej i gminnej w Algieryi, a po nim jak już donoszono w drodze telegraficznej, następują trzy dekreta, które potwierdzają wnioski ministra. Pierwszy dekret nakazuje w odgraniczeniu administracyi i gmin w kilku okręgach pewne zmiany, jakich wymagają postępy kolonizacyi i stosunki miejscowe. Drugi dekret znosi trzy cywilne komisaryaty w okręgach, gdzie zdaje się już być niepotrzebną ta instytucya prowizoryczna. — Równocześnie jednak mają być i te zniesione komisaryaty zastąpione nowemi na innych punktach kolonii. Trzeci dekret nakoniec ustanawia 28 nowych gmin, obejmujących 90 miejsc z ludnością liczącą 38.000 dusz.

Belgia.

(Czynności izby. — Sprawa reformy celnej.)

Bruksela, 13. stycznia. Senat ukończył dziś swoje kilkudniowe obrady nad ustawą o żywności; wniosek komisyi względem zakazania wywozu aż do 30. czerwca r. b. przyjęty został mimo opozycyi rządu, który obstawał przy uchwale izby 28 głosami przeciw 15. — Tutejsze stowarzyszenie w sprawie reformy celnej nie zniechęciło się wcale niepomyślnym rezultatem swego ostatniego metyngu w Gent; owszem zapowiada dwa nowe zgromadzenia, które mają się odbyć z końcem tego miesiąca w Nivelles i w Brukseli.

Włochy.

(Czynności w izbie piemonckiej. — Wielki książę Michał. — Wiadomości bieżące. — Bezpieczeństwo publiczne. — Precetto politico.)

Druga izba piemoncka zajmowała się na ostatniem posiedzeniu swojem mianowaniem czterech komisyi, z których jedna ma czuwać nad kasą kościelną. Siedmiu deputowanych wstrzymywało się od głosowania przy wyborze tej komisyi. Prezydent odczytał pismo deputowanego Gallengi, zapowiadając jego wystąpienie z izby. Hrabia Solaro della Margarita zabrał głos, by wyrazić w krótkości nieprzyjemne uczucie, jakie wywołały w nim powody tego wystąpienia. Dymisyę przyjęto, i wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych dalszych skutków. Deputowany Buffa odczytał projekt adresu w odpowiedź na mowę od tronu; obrady nad tym projektem rozpoczną się na przyszłem posiedzeniu.

Jego cesarzew. Mość Wielki Książę rosyjski Michał przybył 11go b. m. do **Turynu,** gdzie Jego Mość Król przyjmował go osobiście; jeszcze tego samego dnia odjechał Wielki Książę do Nissy; dnia 12go zrana przybył do Villafranca, gdzie go powitali urzędnicy dworu Jej Mości Cesarzowy Matki, jeneralny intendant piemoncki, oddział administracyi i komenderujący jenerał dywizyi.

W **Genuy** zaczęto budować kościół protestancki. — Podług doniesienia jednego z dzienników piemonckich subskrybował Jego Mość Król 150 akcyi towarzystwa zajmującego się urządzeniem tanich pomieszkań dla robotników w Genuy.

Rzym, 8. stycznia. Jenerała Goyon można widzieć codziennie w takich miejscach, których opustoszałość mało kogo pociąga. Rzymianie sądzą, że go zajmują ruiny, lub że pragnie używać widoków i zachwycać się zieloną wegetacyą zimową. Ale Goyon nie jest ani archeolog, ani malarz, ani też bawi się botaniką, lecz jak się zdaje, ma tylko zamiar po dokładnem zbadaniu miejscowości wypłoszyć dla publicznego bezpieczeństwa bandytów, którzy ukrywają się w zawalonych budynkach starego Rzymu. Krok ten jest tem potrzebniejszy, że niebezpieczeństwo publiczne zaczyna już tu i ówdzie nabierać barwy politycznej. Pewien żołnierz z tutejszego pułku cudzoziemców imieniem Kaiser z Wielkiego Księztwa Badeńskiego stał niedawno na straży przy Porta maggiore, gdzie nie ma żadnych pomieszkań dokoła. W nocy strzelił ktoś do niego i zranił go w ramię, a przytem pozbawił także wzroku i słuchu. Strzał musiał pochodzić ze strzelby myśliwskiej, gdyż w ranie znaleziono śrut ptasi. Sprawca tej zbrodni nie został odkryty; ale wypadek ten wywołał większą czujność francuskiej policyi wojskowej. Najodleglejsze i najsamotniejsze posterunki strażnicze zajmują już oddawna nie francuzcy żołnierzy, lecz z papiezkiego pułku cudzoziemców.

Na dniu 27. grudnia w uroczystość imienin Jego Świątobliwości Papieża uwolniono pewną liczbę osób w **Rzymie** od tak zwanego „Precetto politico.“ Kto zostaje pod wyrokiem „precetto politico“ nie wolno mu wychodzić z pomieszkania swego przed wschodem słońca, i musi być w domu przed zachodem słońca. Niewolno mu rozmawiać z nikim, kto jest skazanym na tę samą karę; nie może wychodzić za bramy miasta, ani wciskać się między tłumy. Na przekroczenia tych zakazów wymierzona jest kara jednorocznego aresztu.

Niemce.

(Nowiny dworu pruskiego. — Wyprowadzanie koni z Bawaryi zakazane. — Mormony.)

Berlin, 13. stycznia. Ich Mość Królestwo przyjmowali wczoraj w południe w Charlottenburgu odwiedziny Jego cesarzew. Mości Wielkiego Księcia Konstantego, który zrana przybył do Berlina, poczem nastąpiło śniadanie familijne u dworu. Jego cesarzew. Mość udał się po południu osobnym pociągiem kolei w dalszą podróż do Hanoweru. O godzinie 5tej była uczta u dworu, na której znajdowali się książę arcybiskup Praski, kardynał Schwarzenberg, książę arcybiskup Ołomuniecki i książę biskup Wrocławski. Obecność obudwu austryackich prałatów w Berlinie ma swoje znaczenie. Część ich dyecezyi znajduje się w państwie pruskiem, a jest zwyczaj, że ile razy wstępują na terytoryum pruskie, udają się do Berlina, gdzie ich przedstawia Królowi książę biskup Wrocławski.

Depesza telegraficzna z **Monachowa** z 13. stycznia donosi: „Dziennik rządowy ogłasza zakaz wyprowadzania koni. Wyjęte są źrebięta i konie, które przechodzą tylko przez Bawaryę. Ministeryum handlu może w pojedynczych wypadkach dozwalać wyjątki na pewnych przestrzeniach granicy.“

Dziennik *Dresdner Journal* nastaje jeszcze raz na podaną w kilku dziennikach wiadomość o istnieniu gminy Mormonów w **Dreznie**. Powiada, że najściślejsze poszukiwania, a nawet przetrząsanie domów przy nadzorze policyi nie zdołały wykryć nic takiego, coby mogło rzucać podejrzenie, i że wkońcu musiano zażądać od redaktorów wymienienia korespondentów, którzy podały im tę wiadomość. Redakcye te jednakże powoływały się albo na czcze pogłoski, albo wymieniały takich, co nie mieszkają w Dreznie, i przeto nie znają dokładnie stosunków tamtejszych.

Królestwo Polskie.

(Obrzęd przyjęcia paliusza nadanego metropolicie Warszawskiemu. — Ułaskawienia.)

Warszawa, 14. stycznia. *Gazeta Warszawska* pisze:

W zeszłą niedzielę sędziwe mury kościoła metropolitalnego zapełniał lud wierny, przybyły, aby być świadkiem rzadkiego obrzędu przyjęcia paliusza przez nowo-naznaczonego od Ojca świętego arcybiskupa. Od czasu, jak kościół kollegiaty Ś. Jana, mieszczący się niegdyś w obrębie archidyecezyi Gnieźnieńskiej, odłączony od niej i podniesiony został do stopnia kościoła metropolitalnego, i stał się naczelnym nowo ustanowionej archidyecezyi Warszawskiej, szósty to raz przedonegdaj powtórzył się w tym kościele wspomniany obrzęd. W numerze niedzielnym naszego pisma wymieniliśmy imiennie zarządzających nim pasterzy. Po zgonie ostatniego arcybiskupa metropolity ś. p. Stanisława Kostki Lubicz Choromańskiego w roku 1838 do dnia przedonegdajszego pieczę pasterską z gorliwością ewangeliczną rozciągał nad osierociałym domem Pańskim i jego owczarnią do roku 1844, ś. p. Tomasz Wieniawa Chmielewski, biskup Gratianopolitański, suffragan Warszawski. Przez dwanaście lat następnych kierował zastępczo łódką Piotrową jw. Antoni Fijałkowski, biskup Hermopolitański, suffragan, prałat i proboszcz katedry Płockiej, powołany będąc na zastępcę arcybiskupa powtórnym wyborem prześwietnej kapituły metropolitalnej Warszawskiej. Za pierwszym bowiem wyborem w pokorze ewangielicznej nie czując siły do sprawowania wielkich wkładanych nań obowiązków, pismem swem do tejże kapituły zrzekł się prawa nabytego tym wyborem. Ależ przyjęte za drugim wyborem obowiązki usiłował wypełniać i wypełniał w mądrości, sprawiedliwości, miarkowanej chrześciańską miłością. Świątobliwa też gorliwość jego w sprawowaniu wysokiego urzędu i cnoty, jakiemi jaśniał, zwróciły baczne oko i Najjaśniejszego Cesarza i pilnie czuwającego nad dobrem swej owczarni naczelnego pasterza Piusa IX. W dowód zadowolenia z powierzonego mu zarządu i sumiennego sprawowania obowiązków wybrany został arcybiskupem-metropolitą Warszawskim. Nic więc słuszniejszego nad radość i pociechę licznie zgromadzonego pobożnego ludu i wszystkich wiernych kraju mieszkańców ztąd, iż ten, który lata spędził tu nad poznaniem tej cząstki powszechnej owczarni, rozciągając pieczę nad wszystkiemi jej owieczkami, iż tenże, który słabości jej już poznał, zna na nie lekarstwa, i świadom, kiedy leki te zadać należy, kiedy poznał już swoje i znają go swoi; aby ten pełnością mocy objął rząd owej owczarni, i już nie czasowo, ale do rozstania się przez śmierć pieczę i odpowiedzialność za jej stan przed jej niewidzialnym pasterzem na się przyjął. W dniu to niedzielnym dopełniony został obrzęd religijny objęcia w zarząd na zawsze tak do spraw czasowych jak i duchowych, wiernych archidyecezyi Warszawskiej. Oby zarząd ten na długie lata w rękach wybranego pozostawił Najwyższy!

Program obrzędu w niedzielę dopełnionego był następujący:

1. W dniu 11. stycznia 1857 r., to jest w niedzielę między oktawą Trzech Króli o godzinie w pół do jedenastej zrana jwks. Antoni Fijałkowski, arcybiskup, przybrany w ponsową metropolitalną odzież, przybył przed kościół metropolitalny Ś. Jana.

2. Przy drzwiach wielkich rzeczonego kościoła oczekiwały na JE. kapituła metropolitalna łącznie z duchowieństwem świeckiem i zakonnem.

3. Jwks. arcybiskup po wejściu do przedsionka kościoła miał sobie podane kropidło przez jwks. prałata Dekerta archidyakona metropolitalnego, które przyjąwszy, pokropił duchowieństwo i lud obecny.

4. Następnie wprowadzony został processyonalnie do kościoła, gdzie na przygotowanym klęczniku oddał adoracyę Najświętszemu Sakramentowi.

5. Poczem postąpił do presbiteryum, gdzie zajął miejsce na przyrządzonym dla siebie klęczniku.

6. Po zajęciu miejsca przez jw. arcybiskupa, JE. jwks. biskup Łubieński rozpoczął pontyfikalnie mszę św.

7. Po komunii świętej złożony został na ołtarzu paliusz, poczem jw. arcybiskup metropolita powstawszy z klęcznika włożył na siebie pontyfikalne apparaty.

8. Po ukończeniu mszy św. jw. prałat scholastyk metropolitalny ks. Białobrzeski odczytał z ambony duchowieństwu zgromadzonemu i ludowi bullę Ojca św. Piusa IX. Papieża, przeznaczające Jego Excelencyę arcybiskupem metropolitą Warszawskim.

Dokumenta te, prawem kościelnem przepisane, następnej były treści:

a) Bula zawiadamiająca imks. Fijałkowskiego, biskupa Hermopolitańskiego, iż mianowany został arcybiskupem Warszawskim, i zalecająca mu: objęcie w zarząd tegoż kościoła, ustanowienie przy kościele metropolitalnym Warszawskim teologa i penitencyarza, uczynienie wyznania wiary św., której według formy w bulli ułożony dosłowny odpis, własnoręcznie przez wykonywającego i odbierającego to wyznanie podpisany, i pieczęcią składającego przysięgę opatrzony, co rychlej przez własnego posła do Rzymu odesłać ma.

b) Ogłasza, że wszelkie przeszkody, jakieby do zajęcia stolicy arcybiskupiej z prawa kościelnego stały na zawadzie, te ową bullą za niebyłe są uznane.

c) Bulla do suffraganów kościoła metropolitalnego Warszawskiego, zawiadamiająca o powyższem mianowaniu arcybiskupa, i zalecająca im dla niego, jako głowy, powolność, wierność i uszanowanie, ażeby ztąd powstały miłe owoce.

d) Bulla do ukochanych synów kapituły metropolitalnego kościoła Warszawskiego, zawiadamiająca, jak powyższe, i zalecająca aby nowemu arcybiskupowi Antoniemu, jako ojcu i pasterzowi dusz ich, uległość i poszanowanie zachowali, i że wyroki jego stolica apostolska za ważne uznawać będzie, przeciw nie posłusznym wydane.

e) Bulla do ukochanych synów i duchowieństwa miasta i archidyecezyi Warszawskiej, aby arcybiskupa Antoniego jako ojca i pasterza swych dusz, z uszanowaniem i posłuszeństwem przyjęli, rozkazy jego przyjąwszy i wskutku wypełniali.

f) Do ukochanych synów ludu miasta i archidyecezyi Warszawskiej, zawiadamiające ich o powyższym wyborze i mianowaniu arcybiskupa, zalecając im, aby tegoż upomnienia z pokorą przyjmowali, a nakazom zbawiennym ulegali, iżby tenże ich pasterz radował się z wiernych synów a oni cieszyli się wzajem z niego, jako życzliwego ojca.

g) Do wszystkich synów kościoła metropolitalnego Warszawskiego, aby dla nowo naznaczonego im pasterza wierność należną zachowali, winne usługi i obowiązki wypełniać usiłowali.

h) Bulla do któregokolwiekbądź katolickiego biskupa, w łasce i jedności ze Stolicą apostolską zostającego, zawiadamiającą jak wszystkie powyższe, przeniesieniu imks. Antoniego Fijałkowskiego z biskupstwa hermanopolitańskiego na arcybiskupstwo Warszawskie, o oddaniu mu nad tymże kościołem metropolitalnym pieczy, zarządu i sprawowania całkowitego tak w doczesnych jak duchownych rze-

czach, i zalecającą temuż biskupowi, aby od nowo naznaczonego arcybiskupa przysięgi podpisem składającego i odbierającego opatrzoną Stolicy św. jak najrychlej nadesłał.

Wszystkie dokumenta powyższe kościelne, datowane w Rzymie, u św. Maryi Większej, roku od Narodzenia Pańskiego 1856, dnia 18go września, a papiezstwa Ojca św. Piusa IX roku jedenastego, są pieczęcią ołowianą opatrzone.

i) Bulla dla wiadomości wszystkim i wszędzie, że przesłany został nowo naznaczonemu arcybiskupowi 24. września 1856. paliusz, wzięty z ciała błogosławionego Piotra Apostola, do włożenia mu na barki przez biskupa odbierającego przysięgę, celem noszenia tegoż paliusza w granicach archidyecezyi, w dnie wyrażone w przywilejach przez Stolicę św. kościołowi metropolitalnemu nadanych.

9. Następnie przed siedzącym na faltistorium imks. biskupem celebrującym J. Ex. arcybiskup metropolita klęczący wykonał przysięgę na wierność stolicy apostolskiej; poczem w obec jw. radcy tajnego Muchanowa, dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, przysięgę na wierność monarsze, Najjaśniejszemu Aleksandrowi II Cesarzowi Wszech Rosyi Królowi Polskiemu.

10. Dalej celebrujący imks. biskup Łubieński, włożył na Jego Excel. arcybiskupa, w imieniu Ojca św. paliusz, jako oznakę jego metropolitalnej władzy.

11. Przyjąwszy paliusz Jego Excelenc. arcybiskup metropolita wszedł na stopnie ołtarza i udzielił duchowieństwu oraz ludowi arcypasterskie błogosławieństwo.

12. Udał się potem na tron arcybiskupi i w krótkich słowach przemówił do duchowieństwa i ludu.

13. Po skończonej przemowie przyjmował od duchowieństwa mającego na czele imks. biskupa Łubieńskiego, hołd uszanowania, a pierwsi świeccy dygnitarze składali po duchowieństwie hołd przez całowanie pierścienia.

14. Zszedłszy z stopni tronu przed wielki ołtarz zaintonował hymn dziękczynny św. Ambrożego *Te Deum laudamus* po ukończeniu którego odśpiewane zostały zwyczajne modły za Ojca św., i najjaśniejszego monarchę.

15. Nakoniec po ukończonych modłach, imks. arcybiskup metropolita, zdjąwszy aparata pontyfikalne, przez duchowieństwo odprowadzony został do drzwi wielkich kościoła, zkąd do pałacu swego powrócił.

W dniu ongdajszym (w poniedziałek) w salach konsystorza arcybiskupiego dopełnioną została prawem kościelnem wskazana formalność, *fundatio jurisdictionis* (objęciem zarządu) mianowana.

Gazeta warszawska donosi: Najjaśniejszy Pan na przedstawienie księcia namiestnika Królestwa, dozwolić raczył przybywającym we Francyi wychodźcom polskim: Kasprowi Piechockiemu, Franciszkowi Stefanowi Leonardowi Sojeckiemu, Ludwikowi Ściślickiemu, Leonardowi Zdanowiczowi, Karolowi Ilnickiemu, Marcelemu Nawrockiemu i Edwardowi Majkowskiemu powrócić do Królestwa Polskiego na zasadach Najwyższego ukazu z d. 27. maja 1856.

Turcya.

(Wiadomości z Persyi. — Działania wojenne.)

W Marsyli otrzymano doniesienia z **Konstantynopola** sięgające po dzień 5. stycznia. Eskadra angielska otrzymała — jak już wiadomo — rozkaz, by się przygotowała do ustąpienia z czarnego morza na pierwsze zaraz wezwanie; z tem wszystkiem pozostanie ona tak długo, aż pokąd wojska austryackie Księztw naddunajskich nie opuszczą. Górale na Libanie wszczęli znów zaburzenie. Według doniesień do *Journal de Constantinople* znajdować się ma Persya niemal w stanie anarchyi; szach nie widzi już zupełnego dla siebie bezpieczeństwa, i udał się do Cesarza rosyjskiego o pomoc i wręczył w tej mierze pismo p. Aniczkow, posłowi rosyjskiemu przy dworze perskim. Flota rosyjska obsadziła na morzu kaspijskiem wojskiem wyspy perzylskie. Flota angielska przyspiesza wojenne działania swoje w zatoce perskiej ile możności przed nastaniem pory gorącej; nadto usiłują Anglicy podburzyć naczelników prowincyi przeciw szachowi. Rząd perski zbroi się jednak mimo wielkiego braku funduszów, i robi wszelkie przygotowania do obrony.

Azya.

(Memoryał bombardowania Kantonu. — Doniesienia z Indyi i wyprawa Anglików. — Zajęcie wysp Dagady i przyległych.)

Podług listu z **Kantonu** z 25. listopada ułożyła angielska izba handlowa w Kantonie memoryał bombardowania Kantonu, który posłano do Anglii. Angielscy kupcy, jako też dyrektorowie indyjskiego banku handlowego w Kantonie, banku w Agrah i banku handlowego w Kalkucie podpisali ten dokument. Jak donosi dziennik *Pays*, potwierdza ten dokument niesłuszność wicekróla Kantonu, ale dowodzi oraz, że admirał Seymour w ciągu bombardowania podpalił zapewne mimo woli i wbrew przyrzeczeniom faktoryę kupców z Hong, w których handel angielski miał znaczne kapitały. Wszyscy korespondenci z Kantonu potwierdzają ten wypadek.

Doniesienia z **Bombaju** sięgają po dzień 17. grudnia.

O wyprawie do zatoki perskiej tyle tylko wiadomo, że paropływ „Assaya" holując okręt transportowy „Rajah of Cochin" był 20. listopada pod Muskatem, i dalej odpłynął. Co do korpusu brygadyera Neville Chamberlain, który miał być w pochodzie do Kabulu, tedy słychać teraz, że udał się ku północno-zachodniej granicy dla poskromienia kilku pokoleń zbuntowanych, które niechcą płacić żadnych należytości, i że już wyprawę tę pomyślnie ukończył. Oprócz tego polecono korpusowi temu rozpoznać, czy też prócz wąwozu kajberskiego nie ma jeszcze i innej drogi do Kabulu; utrzymują, że i drugi ten szlak odkryto.

W Peszawerze mają ściągnąć wojska i wysłać je do Kandahary. Wyprawa ta jednak nastąpi zapewne dopiero na wiosnę, zwłaszcza że zima w tamtych stronach jest bardzo ostra, a roku 1842 spadał termometr w Kabule na 40°.

W Indyach wschodnich są przeciw wszelkim takim wyprawom, i niepodzielają wcale niechęci angielskich do Rosyi.

Z Kabulu otrzymano doniesienia sięgające po dzień 25. listopada. Podróżni, którzy przybyli z Meszredu do Kabulu opowiadają, że tegoż dnia gdy wyruszyli z Kabulu spotkali w drodze do Heratu oddział około 1000 konnych odprowadzających do Teheranu Esa-Chana, dawniejszego naczelnika Heratu. W Heracie stały wszystkie bramy otworem. Syrdar Sultan Chan i Syrdar Machomet Sudik Chan opanowali Furrę i wyruszyli z wojskiem swojem do Geryszku.

Z **Teheranu** donoszą, że Szach perski przesłał na ręce posła rosyjskiego pismo do Cesarza rosyjskiego, w którem uprasza o radę i pomoc i odwołuje się do ustnego przyrzeczenia ś. p. Cesarza Mikołaja roku 1834 w Erikonie podczas rozmowy z ojcem jego szachem Mehemetem. Cesarz Mikołaj przyrzekł wówczas bronić Mehemeta i dynastyę jego w każdym wypadku. — Z przyczyny nieporozumienia między Anglią i Persyą ściągają Rosyanie siły swe zbrojne nietylko nad rzeką Araxes, lecz także i na innym punkcie, na który potąd mniej zważano. Przed kilkoma jeszcze laty wzięła Rosya w tymczasowe posiadanie od Persyi wyspę Dagade u ujścia rzeki Oxus, a to pod pozorem ścigania korsarzy turkomańskich rabujących na morzu kaspijskiem. (Rzeka Oxus jest po większej części spławna i płynie szlakiem wiodącym do Indyów.) Rosya rozpędziła i wytępiła już dawno korsarzów, a jednak nieustąpiła potąd z tej wyspy i wysłała w tamte strony kilka wypraw umiejętnych dla zbadanie biegu rzeki Oxus i jej spławności. Teraz otrzymano wiadomość, że flotyla rosyjska zajęła już i drugą wyspę leżącą niedaleko Dagady. — Główna kwatera korpusu rosyjskiego wysłanego na tę wyprawę znajduje się na wyspie Nefterow, główne zaś stanowiska zbrojne na wyspach Ogurścińsku i Dagadzie. Wyspy te połączono telegrafem podmorskim.

Afryka.

Z **Kairu** donoszą z 6go b. m., że wicekról udał się do Chartum.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 16. listodada. Wczoraj wieczór renta 3%67.85. — Sąd kasacyjny odrzucił podania Vergera. — *Monitor* powtarza artykuł *Revue contemporaine* następującej treści: Doniosłość zobowiązania Francyi w obec Szwajcaryi jest bardzo wielkiej wagi. Gdyby zajść miały nieprzewidziane trudności, natenczas Francya niemiałaby zobowiązania urzędowego, jednak zostałoby jej zobowiązanie moralne. Gdyby Prusy odrzuciły wskazaną podstawę, w takim razie niemogłyby już liczyć na przyjaźń Francyi. Francya mogłaby odstąpić od protokołu londyńskiego. Prusy popełniłyby błąd, gdyby robiły trudności.

Paryż, 17. stycznia. Wczoraj wieczór renta 3% 68.45. — Dziennik *Pays* donosi: Rząd angielski przy otwarciu parlamentu zażąda kredytu na pomnożenie indyjskiej armii i floty. Tymczasowo otrzyma Sir Seymour rozkaz wstrzymać kroki nieprzyjacielskie przeciw Chinom.

Berna, 16. stycznia. Rada Stanu przyjęła większością 33 głosów przeciw 2 *wniosek* Rady federacyjnej względem niezwłocznego uwolnienia więźniów Neuenburgskich.

Konstantynopol, 9. stycznia. Słychać, że Anglicy najsamprzód zamierzają wylądować w Bassorze. — Czerkiesi mieli pod Ibrahimem odnieść wielkie zwycięstwo nad Rosyanami, zabrali im jak słychać 9 dział, jeden jenerał rosyjski poległ.

Bologna, 15. stycznia. Połączonym usiłowaniom władz papieskich i toskańskich powiodło się rozproszyć resztki bandy zbójeckiej Passatore i pojmać niebezpiecznego herszta Lazzarini.

Neapol, 13. stycznia. W dwóch kawiarniach aresztowano sześćdziesięciu Mazzinistów.

Kurs lwowski.

Dnia 19. stycznia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	48	4	51
Dukat cesarski	„ „	4	51	4	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	26	8	29
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	38	1	39
Talar pruski	„ „	1	33	1	35
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	40	82	12
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	21	77	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	33	84	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. stycznia.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	82	12
„ dawał „ „ za 100	81	42
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	12

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 16. stycznia.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto 82 7/16 3/8 1/4	82 3/8
detto pożyczki narod.	5%	„ 84 1/8 3/16	84 1/8
detto detto	4 1/2%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ 129 3/4 130 1/4	130
detto detto z r. 1854		„ 108 1/4 3/8	108 5/16
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie	5%	77 7/8 78 1/2	78 1/8
detto krajów koron.	5%	85	85
Akcye bankowe		1022 1026	1025
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.		—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		597 1/2 600	600
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)		299 300	299 1/2
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków		—	—
detto na 130 złr. czyli 325 frank.		317 1/4	317 1/4
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		—	—
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		—	—
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr.		201 1/2	201 1/2
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 złr.		213 213 1/2	213 1/4
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		566 567	567

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 16. stycznia.		w przecięciu.	
Amsterdam za 100 holl. złotych	88 1/2	88 1/2	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	106 5/8 5/8 l.	106 5/8	uso. 3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	—	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	105 5/8	105 5/8	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	78 1/2	78 1/2	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—18 17 17 l.	10—17	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	105 105 l.	105	2 m
Marsylia za 300 franków	122 3/4 3/4 l.	122 3/4	2 m.
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	123 1/8 123 122 3/4 l.	123	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	262 1/2	262 1/2 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	455	455	T. S.
Cesarskie dukaty	8 7/8	8 7/8	Agio.
Dukaty al marco	8 3/8	8 3/8	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 17. stycznia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 3/8 — 84 7/16. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92.—93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 1/2 — 96. Obligacye długu państwa 5% 82 3/8—82 7/16, detto 4 1/2 % 71 1/2—71 3/4, detto 4% 64 3/4 — 65, detto 3% 49 3/4—50. detto 2 1/2% 41 — 41 1/4, detto 1% 16 — 16 1/4. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — —. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — —. Detto Peszt. 4% 94 — —. Detto Medyol. 4% 93 1/2 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 87 1/2—88. Galic. i węgier. 5% 78 — 78 3/4. Detto innych krajów koron. 84 1/4 — 85. Obl. bank. 2 1/2% 62 — 62 1/2. Pożyczka loter. z r. 1834 275 — 276. Detto z r. 1839 131 — 132. Detto z r. 1854 108 5/8 — 108 7/8. Renty Como 13 3/4 — 14.

Galic. list. zastawne 4% 80—81. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 3/4 — 87. Glognickie 5% 80 — 81 1/2. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 83 — 84. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 91 — 92. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 115—116. Akcyi bank. narodowego 1030 — 1032. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 301 — 301 1/2. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 120 1/2 — 121. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 266 — 268. Detto półn. kolei 237 — 237 1/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 317 1/4 — 317 1/2. Detto tow. żegl. parowej 568 — 570. Detto 13. wydania 566 — 568. Detto Lloyda 430 — 431. Peszt. mostu łańcuch. 77 — 78. Akcye młyna parowego wiéd. 76 — 77. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 30 — 32. Detto 2. wydania 40 — 42. Esterhazego losy 40 złr. 71 — 71 1/2. Windischgrätza losy 22 — 22 1/4. Waldsteina losy 24 — 24 1/4. Keglevicha losy 11 3/4 — 12. Ks. Salma losy 38 1/4—38 3/4. St. Genois 37 — 37 1/2. Palffego losy 39 1/4—39 1/2. Clarego 39 1/4 — 39 1/2.

Amsterdam 2 m. 88 3/4.—Augsburg Uso 106 5/8. — Bukareszt 31 T. 262 1/2 — Konstantynopol 31 T. 455. — Frankfurt 3 m. 105 3/4. — Hamburg 2 m. 78 1/2. — Liwurna 2 m. 106 1/8 l. — Londyn 3 m. 10. 17 t. — Medyolan 2 m. 105. — Paryż 2 m. 123. — Cesarskich ważnych dukatów agio 8 7/8 — 9. — Napoleondor 8 16 — 8 16 1/2, Angielskie Sover. 10 21 — 22. — Imperyał Ros. 8 28 — 29.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% 82 5/16; 4 1/2 —; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 276 1/2; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1029. Akcye kolei półn. 2342 1/2. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 568 1/2. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 601 1/4 złr.

Amsterdam l. 2 m. 88 5/8. Augsburg 106 1/2 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 105 5/8 2 m. Hamburg 78 1/8 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 17 1/2. 2 m. Medyolan 105. Marsylia 122 3/4. Paryż 123. Bukareszt 263. Konstantynopol 449. Smyrna —. Agio duk. ces. 8 7/8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 78 5/8. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 108 5/8. Pożyczka narodowa 84 5/16. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 298. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej 201 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. stycznia.

PP. Szydłowski Ferdynand, c. k. adjunkt pow., z Żółkwi. — Brzezany Adolf, pens. nadkomisarz polic., z Brodów. — Bogusz Leonhard, c. k. komisarz cyrkularny, z Zaleszczyk. — Dr. Kucharski Jan, c. k. prof. uniwersytetu, z Trembowli. — Obertyński Wacław, z Sawczyna. — Rüthling, król. pruski tajny sekretarz, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. stycznia.

Hr. Dzieduszycki Włod., do Tarnawałki. — PP. Ammon, c. k. kapitan, do Przemyśla. — Czerwiński Alex., do Dembicy. — Kopetzky Edw., do Domażyra. — Batowski Alex., do Kulikowaa. — Mierzyński Rafał, do Baryłowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. i 18. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	325.72	— 1.3°	94 9	północny	sł.	śnieg
2. god. popoł.	325 90	— 0.4°	95 3	zachodni	„	„
10.god. wiecz.	326 84	— 1.1°	92 2	północny	„	„
Wysokość śniegu 1···6.						
6. god. zrana	327.92	— 2 0°	95 2	północny	sł.	śnieg
2. god. popoł.	328.49	— 0.5°	90.1	półn.-zach.	„	pochmurno
10 god. wiecz.	328.99	— 4.3°	94.0	północny	„	pogoda
Wysokość śniegu 2··6.						

TEATR.

Z powodu zasłabnięcia pani Schreiber-Kirchberger odwołano zapowiedziana na dziś operę na korzyść instytutu ubogich. Natomiast w abonamencie przedstawienie niem.:

„Johannes Guttenberg."

Jutro: **Reduta.**

KRONIKA.

Czternasta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku:

Złożyli: PP. Kazimirz hrabia Stadnicki, c. k. szambelan i radzca Namiestnictwa 2r., Piotr hrabia Komorowski 2r., Wy Michał Czacki 2r., dr. Herbst, c. k. profesor 1r., dr. Tytus Lewakowski 2r., dr. Polański 2r., Karol Pietzsch 1r., Marischler 2r., Jan Schuman 2r., Schuster 1r., Jan Biliński 2r.48k., Podarszyński 1r., Kohlhepp 1r., Alojzy Sartyni 1r., Kulicki 1r., Żołkiewicz 1r., Roman Decylewicz 1r., B. Epstein 1r., Ostermann 1r., Morowitzer 1r., Ziętkiewicz 1r., J. Horaczek 1r., Kinchinger 1r., Antoni Krulisch 30k., Buczyński 10k., J. H. 20k., Hersch Witz 20k., Markiewicz 20k., Grabowski 15k., Wrześniowski 10k., Lautner 12k., Seitz 12k., NN. 12k., NN. 20k., NN. 30k., Dmytrykow 24k., Langner 30k., L. Kosel 20k., Lang 20k., Stacker 30k., Bachotte 10k., Komora 20k., NN. 30k., Kulczycki 10k., Kallay 30k., Motal 30k., Wolański 20k., Syrotnik 20k., Majewski 30k., Poźniewicz 10k., NN. 12k., Gawlikowski 40k., Kral 10k., NN. 30k., Gizowski 40k., Csato 20k., Ingermann 20k., A. A. 20k., E. Niemec 24k., Galambosch 30k., Zachowski 10k., Koch 10k., Goralik 12k., Zabierzewski 20k., Czernik 30k., Opuchlak 10k., Łodyński 30k., Karge 10k., Koprzywa 10k., Szmigielski 40k., Schmidt 20k., 4ty batalion c. k. pułku hr. Nugent 2r.; panie: Pieńczykowska 1r., Koszałkowska 1r., Kossakowska 40k., Zakrzewska 30k, Schnapp 20k., Karolina Zarzycka 1r., Karolina Winter 1r., Zinkowska 1r., Poletyło 2r. Suma 58r.31k. Do tego z listy ostatniej 1074r.10k. W ogóle 1132r.41k. m. k.

— Wielka klęska dotknęła dnia 10. b. m. miasto Gliniany w obwodzie Złoczowskim. Dwadzieścia cztery domów stało się w przeciągu dwóch godzin pastwą płomieni. Ogień wybuchł około godziny jedenastej przed południem w domu tamtejszego stolarza Pawła Newerenczuka przez nieostrożność dzieci zostawionych w domu bez nadzoru i w okamgnieniu ogarnął sąsiednie chałupy pokryte słomą. Czterdzieści rodzin żydowskich i jedna chrześciańska (u której ogień wybuchł) zostało bez przytułku. Szczęściem nikt z ludzi niezginął.

— Z Lyonu piszą z 10. b. m.: „Wczoraj widziano na placu Bellecour kilku oficerów przechadzających się w towarzystwie pewnej zakonnicy na szczudle, i której pierś zdobiło kilka orderów. Była to panna Norval (siostra Weronika). Licząca zaledwie lat 30 była jedna z pierwszych, która po zjawieniu się cholery odjechała do Warny; szpital tamtejszy opuściła tylko na to, by na bojowisku nieść pomoc rannym nawet śród ognia działowego. Raniona w nogę, musiała poddać się amputacyi, a w Inkermanie otrzymała z rąk wodza naczelnego krzyż legii honorowej. W towarzystwie ostatnich wyleczonych w lazaretach wschodnich powróciła do Francyi, a w podróży swej do Paryża zatrzymała się w Lyonie, gdzie — jak i na wszystkich stacyach — witali ją oficerowie, których niegdyś pielęgnowała, z wszelkiem uszanowaniem, a straże wojskowe oddawały jej honory wojskowe.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*